

Pamiętacie Loica Nego? Z Francji na Węgry, w imię miłości. Dla Loica Nego, byłego pupila Waltera Sabatiniego i meteoru Romy w 2011 roku [Włosi nazywają tak piłkarzy, którzy znikają tak szybko jak się pojawiają], bez występów w pierwszym składzie i z Pucharem Włoch Primavera wyborem serca jest zmiana narodowości. Po tym jak wylądował pięć lat temu na Węgrzech po tym jak zwiedził pół Europy, odnalazł swój rozmiar, stając się filarem najpierw w Ujpeście, a potem w Videotonie.

Jak donosi portal "*Rangado*" agenci gracza wysłali do FIFA wniosek o naturalizowanie gracza (problemem nie powinny być występy we francuskich drużynach młodzieżowych), co byłoby podobnym kierunkiem jak w przypadku Niemca Williego Orbana i pozwoliłoby graczowi występować w reprezentacji Węgier prowadzonej przez Marco Rossiego. Decyzja Nego podzieliła kibiców ("Byłby dobrą inwestycją, ale również w sporcie powinno się odróżniać narodowość od nabytego obywatelstwa"), znajdując jednak przychylność wszystkich mediów, które nakłaniają do szybkiej akceptacji, aby zagwarantować graczowi obywatelstwo: "*Jest graczem, który może występować na wielu pozycjach i który doprowadziłby do skoku jakościowego drużyny*".

Autor: abruzzo